

## POSTANOWIENIE

Dnia 22 stycznia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie **M.K.**

oskarżonej o czyny z art. 190a § 1 k.k. w zb. z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 22 stycznia 2025 r.,

wniosku Sądu Rejonowego w [...]

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu

na podstawie art. 37 § 1 k.p.k.

**postanowił:**

**nie uwzględnić wniosku.**

## UZASADNIENIE

Do Sądu Rejonowego w [...] wpłynął akt oskarżenia przeciwko M.K., której zarzucono popełnienie dwóch przestępstw z art. 190a § 1 k.k. w zb. z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Wymieniony Sąd postanowieniem z dnia 18 grudnia 2024 r., sygn. II K 646/24, powołując art. 37 k.p.k. (powinno być: art. 37 § 1 k.p.k.) wystąpił do Sądu Najwyższego o przekazanie przedmiotowej sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu. W uzasadnieniu zawarł rozważania na temat właściwości delegacyjnej, której dotyczy wspomniany przepis oraz przedstawił „szereg okoliczności”, które mają przemawiać za rozpoznaniem sprawy przez inny sąd niż

miejscowo właściwy, bowiem cyt. „tylko takie posunięcie jest w stanie zagwarantować przeprowadzenie postępowania w sposób wolny od podejrzeń co do braku bezstronności sędziów orzekających w sprawie”. W szczególności Sąd zwrócił uwagę na to, że:

- jest to kolejna sprawa oskarżonej M. K. tocząca się przed Sądem Rejonowym w [...], przy czym zwłaszcza dwie sprawy (II K 541/21 i II K 258/23) były sprawami pozostającymi w zainteresowaniu środków masowego przekazu i lokalnej społeczności, w których oskarżona i współoskarżeni kwestionowali bezstronność sędziów Sądu Rejonowego w [...] oraz że wypowiedź w mediach jednego z nich (ówczesnego wiceprezesa Sądu) podważała ich prawo do rzetelnego procesu,

- oskarżona zainicjowała postępowanie karne i dyscyplinarne przeciwko jednemu z sędziów Sądu Rejonowego w [...], zarzucając mu przekroczenie uprawnień w związku z prowadzeniem spraw z jej udziałem,

- w aktach przedmiotowej sprawy znajdują się materiały z innych postępowań karnych toczących się z udziałem oskarżonej, w tym ze spraw II K 541/21 i II K 258/23, które ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości zostały przekazane do rozpoznania innym sądom równorzędnym. Wydając te decyzje (postanowieniami z dnia 18 marca 2022 r., III KO 19/22 i z dnia 4 października 2023 r., III KO 106/23), Sąd Najwyższy stwierdził, że nie jest wymagane, aby taka okoliczność jak brak bezstronności sądu rzeczywiście zaistniała, bowiem wystarczy, że określone okoliczności mogą wywołać racjonalne – bo potwierdzone zaistniałymi w sprawie zaszłościami – wątpliwości dotyczące owej bezstronności,

- „wielość, jak i ciężar stawianych sędziom Sądu Rejonowego w [...] zarzutów, co do braku bezstronności i obiektywizmu przy rozpatrywaniu uprzednich spraw z udziałem oskarżonej może, niezależnie od braku ich potwierdzenia, wywoływać w odbiorze społecznym wątpliwości co do rzetelnego prowadzenia sprawy przez sąd miejscowo właściwy i stanowić podstawę do przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu na podstawie art. 37 k.p.k.”,

- we wcześniej rozpoznanej przez Sąd Rejonowy w [...] sprawie II K 615/15 obrońcą oskarżonej był mąż jednej z sędzi tego Sądu, co stanowiło podstawę wyłączenia jej z mocy prawa,

- inna sędzia wskazała, że bliski członek jej rodziny jest pacjentem oskarżonej (wykonuje ona zawód lekarza), co stanowiło podstawę do wyłączenia sędzi od rozpoznania sprawy,

- po uchyleniu przez Sąd Najwyższy wyroków Sądu Okręgowego w Rzeszowie III Ka 582/20 i Sądu Rejonowego w [...] II K 113/19 ujawniła się okoliczność, że kolejny sędzia Sądu Rejonowego w [...] korzystał z porad lekarskich oskarżonej,

- na wniosek córki oskarżonej w stosunku do jednego z sędziów Sądu Rejonowego w [...] wszczęto postępowanie karne dotyczące popełnienia przestępstwa przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków służbowych,

- przy uwzględnieniu, że Sąd Rejonowy w [...] nie należy do dużych jednostek, orzekający w nim sędziowie tworzą niewielką społeczność i utrzymują ze sobą stosunki koleżeńskie, powyższe okoliczności mogą łącznie, w zewnętrznym, społecznym odbiorze realnie powodować twierdzenia o braku zaistnienia warunków do bezstronnego rozpoznania przedmiotowej sprawy.

W konkluzji, zastrzegając, że „nie było intencją sądu chęć uniknięcia rozpoznania niniejszej sprawy ze względu na jej zawłość, czy duży stopień skomplikowania”, stwierdzono, iż „szereg obiektywnych okoliczności sprawia, że jej rozpoznanie w Sądzie Rejonowym w [...] nie jest właściwe z punktu widzenia interesu i dobra wymiaru sprawiedliwości”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że przekazanie sprawy do rozpoznania innemu równorzędnemu sądowi w trybie art. 37 k.p.k. ma charakter wyjątkowy, zaś odstępianie od konstytucyjnej zasady rozpoznania sprawy przez sąd właściwy, tj. także właściwy miejscowo (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP), może nastąpić tylko w razie zaistnienia sytuacji jednoznacznie świadczącej o tym, że pozostawienie sprawy w gestii tego sądu sprzeciwiałoby się dobru wymiaru sprawiedliwości. Sąd Rejonowy w [...] prawidłowo wskazał, że takie postąpienie wchodzi w grę, gdy w sposób realny występują okoliczności, które mogą stwarzać uzasadnione przekonanie o braku warunków do obiektywnego i bezstronnego rozpoznania sprawy w danym sądzie. Za takie okoliczności należy uznać sytuacje, które mogłyby wywierać wpływ na swobodę orzekania lub stwarzać nawet mylne

przekonanie, podjęte jednak w oparciu o racjonalne przesłanki, że w sądzie właściwym miejscowo nie ma wystarczających warunków do rozpoznania sprawy w sposób w pełni obiektywny (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 21 października 2008 r., IV KO 116/08, z dnia 13 listopada 2008 r., IV KO 130/08, z dnia 25 czerwca 2013 r., V KO 38/13; z dnia 22 grudnia 2021 r., III KO 92/21). Mając to na uwadze trzeba stwierdzić, że okoliczności przedstawione przez Sąd Rejonowy w [...] nie przekonują do poglądu, że zachodzi obawa, iż pozostawienie sprawy w tym Sądzie skłoni osoby, którym jest lub stanie się znana, do wysunięcia mających cechę racjonalności podejrzeń, że nie zostanie ona w sposób obiektywny rozpoznana, zatem wzgląd na dobro wymiaru sprawiedliwości przemawia za przekazaniem sprawy M. K. do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu. Nie jest przy tym bez znaczenia, że żadna ze stron (oskarżona, oskarżyciel publiczny) dotąd nie sygnalizowali konieczności rozpoznania sprawy przez inny sąd niż ten, do którego wpłynął akt oskarżenia. Z kolei fakt przekazania przez Sąd Najwyższy innym sądom innych spraw z udziałem M. K. nie determinuje sposobu rozpoznania niniejszego wystąpienia. Zwraca uwagę okoliczność, że akcentuje ono – wskazując na „wielość, jak i ciężar stawianych sędziom Sądu Rejonowego w [...] zarzutów” (twierdzenie mało konkretne) – aktywność oskarżonej, także jej córki, mającą na celu inicjowanie postępowań dyscyplinarnych, a nawet karnych przeciwko sędziom tamtejszego Sądu. Takie zachowanie niektórych osób, niezadowolonych ze sposobu prowadzenia przez sąd postępowania i wydanego orzeczenia w ich sprawie, jest w praktyce notowane i z reguły finalnie uznawane za bezpodstawne, jednak nie powinno prowadzić do wniosku, że brak jest warunków do obiektywnego rozpoznania przez ten sąd kolejnej sprawy danej osoby. Prowadziłoby to do nieakceptowalnej sytuacji, gdy strona procesu poprzez swoje działania skierowane przeciwko sędziemu (sędziom), niewykluczone, że podejmowane właśnie w tym celu, powodowałaby wyjęcie sprawy z kognicji sądu miejscowo właściwego. Zatem w takim przypadku wskazane jest skorzystanie z instytucji wyłączenia sędziego, a nie tej określonej w art. 37 § 1 k.p.k. Również takie okoliczności, jak prowadzenie obrony oskarżonej w innej sprawie przez męża jednej z sędzi Sądu Rejonowego w [...], świadczenie przez oskarżoną pomocy medycznej sędziemu bądź członkowi jego rodziny powinny prowadzić do rozważenia potrzeby skorzystania z instytucji

wylączenia sędziego, gdyby został wyznaczony do rozpoznania sprawy oskarżonej (z przedmiotowego wystąpienia wynika, że właśnie w trybie art. 41 k.p.k. tego rodzaju decyzje były podejmowane). Należy bowiem odróżniać przypadek zaistnienia okoliczności, która mogłaby wywoływać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności konkretnego sędziego w danej sprawie, od przypadku, gdy usprawiedliwione jest przekonanie o braku warunków do obiektywnego rozpoznania sprawy w sądzie miejscowo właściwym.

Wielkość sądu, mierzona liczbą orzekających w nim sędziów, niewątpliwie rzutuje na charakter ich znajomości i można przyjąć, że w przypadku niedużej jednostki zewnętrzny obserwator może przypuszczać, iż koleżeńskie relacje wszystkich sędziów są bardziej bliskie. Myśl ta nie została klarownie wyartykułowana w rozpatrywanym wystąpieniu, jeżeli jednak przyjąć, że istnieje obawa, iż każdy sędzia byłby postrzegany jako niechętnie nastawiony do oskarżonej z powodu zainicjowania przez nią postępowania karnego i dyscyplinarnego przeciwko innemu sędziemu tego samego sądu, to jest to obawa zbyt daleko idąca, nadto może być ona łatwo usunięta przez profesjonalne, obiektywne prowadzenie postępowania. I w tym wypadku nasuwa się spostrzeżenie, że nie przekonuje argumentacja, iż przekazanie sprawy innemu sądowi w trybie art. 37 § 1 k.p.k. jest konieczne dlatego, że wobec sędziego orzekającego w sądzie miejscowo właściwym, ale o niewielkiej obsadzie kadrowej, strona procesu wysunęła zarzuty natury dyscyplinarnej bądź nawet karnej.

Również niezbyt jasno nawiązano do medialnej wypowiedzi jednego z sędziów Sądu Rejonowego w [...] (wtedy wiceprezesa tego Sądu) jako mającej podważać prawo m.in. oskarżonej do rzetelnego procesu. Mianowicie podano, że „w jednym z programów telewizyjnych relacjonujących przebieg konfliktu oskarżonych z sąsiadką stwierdzono, iż *»sędziowie Sądu Rejonowego współczują pokrzywdzonej«*, tj. B.W. (...), a także, iż *»boją się rodziny K.«*, jak również, że przez tą rodzinę *»są zastraszani«*”. Mniejsze znaczenie ma okoliczność, że B. W. nie jest pokrzywdzoną w niniejszej sprawie i że nie podano konkretów umożliwiających zapoznanie się ze wspomnianym programem, a większe, że wobec użycia formy nieosobowej (w programie telewizyjnym „stwierdzono”) trudno

dociec, czy przytoczona wypowiedź pochodziła od sędziego czy od osoby prowadzącej, bądź redagującej program.

Na koniec celowe będzie zaznaczyć, że Sąd Najwyższy niejednokrotnie podkreślał, iż autorytet i powaga wymiaru sprawiedliwości wymaga, aby sądy nie ulegały presji opinii publicznej, ani nie popadały w wątplenie co do własnych kompetencji w zakresie przeprowadzenia rzetelnego procesu. Racjonalna nieustępliwość w tym względzie sprzyja kształtowaniu się pozytywnego wizerunku organów trzeciej władzy, minimalizując tym samym wątpliwości co do obiektywizmu i niezawisłości w rozpoznawaniu przyszłych spraw, ograniczając tendencję do nadużywania stosowania właściwości delegacyjnej w związku z inicjatywami sądów na tle wątpliwości co do respektowania gwarancji sprawiedliwego procesu (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 stycznia 2023 r., II KO 117/22; z dnia 14 stycznia 2021 r., V KO 130/20; z dnia 28 października 2011 r., III KO 72/11).

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak na wstępie.

[wb]

r.g.